NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, środa 1 lutego 1922. Nr. 31.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Pocz. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracy. Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.

Redakcya rękopisów nie zwraca.

Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru **20 Mk.**

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi [illegible] kwart. 1410·— Mk. w Krakowie z odnoszeniem do domu 530·— , 1590·— , Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.— , 1590·— , Za granicą: z przesyłką pocztową 725·— , 2175·— .

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 10·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 30. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 95·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 120 Mk Gratulacye 500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o **100%** droższe.

Inteligencya żydowska.

Kraków, 31 stycznia

(la) Wśród rodziny narodów niema drugiego, któryby tyle marnował energii społecznej w obronnej walce o utrzymanie szarego, codziennego bytu, co naród żydowski. Gdyby można z lotu ptaka jednym rzutem oka zsumować wszystkie nasze wysiłki, zmierzające do apologetycznej obrony naszego życia przeciwko dziesiątkom narodów, które w ten czy ów sposób chcą uczynić nam życie nieznośnem i porównać je ilościowo z wysiłkami konstruktywnemi naszego narodu, zdążającego do stworzenia pozytywnych wartości życia zbiorowego, opartych na trwałych podstawach, to wynik byłby zastraszający...

Trzy czwarte naszego społeczeństwa znajduje się w stanie denerwującej, wyczerpującej walki o prymitywne warunki bytu osobistego i politycznego.

W „Tiwoli", miejscu ludowych zabaw w Kopenhadze znajduje się ku uciesze tłumów most ruchomy, ciągle przesuwający się wokoło osi i chwiejny w podstawie... Zabawa polega na tem, by przejść po nim, nie stracić równowagi i nie upaść... Większość przechodniów jednak upada, a widzowie wokoło się śmieją...

Most ten wydaje nam się jakby symbolem podstaw naszego bytu zbiorowego... Tertium comparationis jest uderzające... Podstawa wiecznie ruchoma, chwiejna... Większość upada... Gawiedź się śmieje...

Ten wieczny niepokój, ustawiczna gorączkowość, nieustanna fluktuacya naszego bytu jest przyczyną, że naród nasz dotąd nie posiada pragmatycznej, społecznej i politycznej historyi... Ani Graetz ani Dubnow nie stworzyli jej, tem mniej rozmaite Philippsony. Szerokość terenu obserwacyjnego, nieprzerwany stan migracyi czyni spisanie syntetycznej historyi naszej dziełem wprost niepokonalnem. Stąd też najobficiej są spisane dzieje nasze z czasów palestyńskich, gdy tworzyliśmy wielkość określoną i uchwytną. Późniejsza historya składa się głównie z monografii, z fragmentów, najczęściej niepowiązanych głębiej ze sobą, mimo, iż w życiu fragmenty te łączy wprost nić zależności przyczynowo skutkowej. Brak wielkiej, spisanej historyi jest jednym z objawów ubóstwa naszego konstruktywnego życia narodowego.

A jedną z najgłówniejszych przyczyn tego ubóstwa jest stosunek inteligencyi żydowskiej do narodu.

Dzisiejsza inteligencya żydowska jest faktycznie zasymilowana. Nie cała, ale prawie cała. Także ta, która zalicza się do obozu narodowego wszelkich kierunków, lewicowych, centrowych, czy prawicowych. Tylko w napięciu woli do zmiany tego stanu zachodzą różnice wśród naszej inteligencyi.

Większość idzie przez życie obok własnego społeczeństwa, a nie wśród niego. Problemy historyi naszej, naszej przeszłości i przyszłości są dla niej obojętne. Żyją jak pasożyty na organiźmie własnego społeczeństwa, czyniąc mu łaskę tem, że pozwalają się obdarzać zaszczytami i korzyściami. Nie kieruje nią żadna sprężyna społeczno-etyczna, żadna wola własnej wewnętrznej przemiany. W niemal wszystkich miastach i miasteczkach Kongresówki mamy dziś taki obraz: całe społeczeństwo, od robotnika do ortodoksy garnie się w swój sposób do ożywienia życia zbiorowego, zabarwienia go świeżemi siłami, a obok tego żywiołowego ruchu stoi inteligencya zawodowa, adwokaci, lekarze, inżynierzy, trzymając się kurczowo asymilacyi. Społeczeństwo zaś jest nie rzadko zmuszone stawiać ich na czele w kahałach, radach gminnych w braku inteligencyi, czującej i myślącej narodowo.

U nas w Małopolsce sytuacya przedstawia się nieco lepiej, ale za to przeważa inny typ żydowskiej inteligencyi: typ kryptonarodowców, z pokostem narodowym, demonstracyjnie okazywanym, gdzie tego nie trzeba tj. w wewnętrznem życiu żydowskiem, a lękliwie zakrywanym tam, gdzie odwaga przekonań, zdolność do ofiar jest konieczną, aby społeczeństwu własnemu pomódz wśród ciężkich warunków politycznych do walki. To też nieufność szerokiej masy do inteligencyi żydowskiej jest uzasadniona.

W każdem społeczeństwie, rwącem się do odrodzenia stosunek inteligencyi do narodu jest inny niż u nas. Wśród Ukraińców mamy

Przed otwarciem Sejmu wileńskiego.

Większość posłów warszawskich w Wilnie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Jak się spodziewają, jutrzejsze posiedzenie Sejmu będzie krótkie. Większość posłów bowiem wybiera się do Wilna, celem uczestniczenia w otwarciu Sejmu Wileńskiego. — Jutro wieczorem odbędzie się wielki raut polityczny.

Tekst noty Kowieńszczyzny do rządu polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

M. Warszawa. Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych podaje do wiadomości publicznej notę rządu litewskiego do rządu polskiego w sprawie Wilna. Nota, jak donosiliśmy, utrzymana w tonie spokojnym, ubolewa nad uchwałą Rady Ligi Narodów co do kładącej kres rokowaniom polsko-litewskim za pośrednictwem Ligi Narodów, wskazując jednak na tendencye pokojowe Kowieńszczyzny i powołując się na notę rządu polskiego z 9. października 1920 proponuje bezpośrednie rokowania.

W dalszym ciągu nota donosi, iż Litwa kowieńska nie uzna wyborów do Sejmu Litwy Środkowej, ponieważ dokonane były za czasów okupacyi wojskowej a następnie ponieważ ludność litewska żydowska i białoruska udziału w tych wyborach nie wzięła.

Nagły wyjazd Lloyd George'a do Paryża.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Z Londynu donoszą: Lloyd George postanowił udać się do Paryża bezzwłocznie na konferencyę ministrów spraw zagranicznych Anglii, Francyi i Włoch, mającej się rozpocząć 1 lutego. — Celem podróży L. George'a jest przedewszystkiem chęć osobistych pertraktacyi z Poincare'm w sprawie angielsko-francuskiego traktatu gwarancyjnego i w sprawie konferencyi genueńskiej.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że L. George powziął swe postanowienie zupełnie nieoczekiwanie.

Ministrowie spraw zagranicznych ententy w Paryżu.

Paryż. PAT. (Havas). Włoski minister spraw zagranicznych, Della Toretta, odjeżdża z Rzymu do Paryża, dokąd przybędzie we wtorek. Angielski minister spraw zagranicznych lord Curzon oczekiwany jest w Paryżu również we wtorek. Konferencya ministrów spraw zagranicznych Francyi, Wielkiej Brytanii i Włoch odbędzie się we środę 1 lutego pod przewodnictwem Poincarego

przykład klasyczny. Odrodzenie Polski jest w dwiej części zasługą inteligencyi polskiej. W niej skoncentrowała się troska o przyszłość, w niej kryła się nie spoczywająca myśl o tem, co będzie jutro; na emigracyi, a w kraju nie rzadko konspiracyjnie inteligencya polska z pokolenia na pokolenie zaszczepiała myśl buntu, odrodzenia, zmartwychwstania. Część się skoszlawiła, spaczyła, jak zawsze w procesach społeczno-politycznych, ale większość zachowała swą rolę dziejową: serca, myśli i sumienia narodowego.

U nas jest naodwrót: drobna, znikoma część szuka dróg rozwiązania przyszłości żydowskiej, a większość jak płaz wygrzewa się na lepkim mule piaszczystym, nie troszcząc się o los społeczeństwa.

Skutki są widoczne. Brak w naszem całem życiu politycznem nurtu silnego, bo brak nam dostatecznej ilości sterników. Jeśli mimo to idziemy naprzód, to wbrew inteligencyi żydowskiej i mimo jej marnoty. Ale jakżeż nieporównalnie większym mógłby być dorobek naszej pracy konstruktywnej, gdyby inteligencya żydowska wyrwała się z wygodnego egoizmu, gdyby splotła się ze społeczeństwem, budziła je, uświadamiała, szła na jego przedzie i kryła jego tyły? I walka obronna stałaby się łatwiejszą, bo brakłoby w rękach naszych przeciwników tego czynnika, który zwykł spełniać rolę Efialtesa pod Thermopylami...

Politycznie asymilatorska inteligencya żydowska spełnia dziś smutną, historya przyszła może powie — haniebną, rolę owego osławionego Greka, który Persom pokazał ścieżki, wiodące ku zagładzie własnego narodu.

Kulturalnie zasymilowana, a politycznie narodowa inteligencya żydowska cierpi na anemię... I wola, narodowa jedyna różnica między nią a pierwszą grupą, blednie i słabnie... Trzeba jej świeżego tchu i rozmachu.

Nad jedną i drugą przejdzie społeczeństwo nasze do porządku dziennego i wyrzuci je jak ciało obce z siebie, jeśli się nie ockną natychmiast i nie spełnią roli, którą inteligencya spełnić winna.

Inteligencya żydowska musi nareszcie wybrać: albo obiema nogami poza społeczeństwem i przeciw niemu, albo obiema i bez zastrzeżeń z niem i dla niego.

Pośredniej drogi niema w chwili, gdy społeczeństwo walczy o to, aby tragicznej chwiejności naszych dziejów kres położyć...

Siła inteligencyi żydowskiej winna zaprzęgnąć się w rydwan narodu.

Endecy rozpoczynają akcyę wyborczą.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Endecya warszawska zabiera się już do akcyi wyborczej do przyszłego Sejmu. Wczoraj odbyło się w Warszawie zebranie delegacyi zrzeszeń endeckich. Wybrano ogólno-państwowy komitet wyborczy. Hasłem komitetu będzie „Bóg, Ojczyzna, Sprawiedliwość".

Opinia francuska o udziale Polski w konferencyi genueńskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Korespondent „Gazety Warszawskiej" telefonuje swemu pismu z Paryża: Miarodajne koła patrzą z zadowoleniem na zainteresowanie okazywane przez Polskę wobec konferencyi genueńskiej.

Zainteresowanie tem zrozumialsze, że głównym tematem obrad genueńskich będzie odbudowa Rosyi, w czem z natury czeczy Polska odegra rolę czynną. Jednak w sprawie rosyjskiej konferencya natrafi na nieprzezwyciężone trudności. Natomiast w sprawie odbudowy Europy Środkowej konferencya może wydać pozytywne rezultaty.

Polska w tym wypadku byłaby raczej objektem odbudowy niż czynnikiem aktywnym i może odnieść korzyści przez wzięcie inicyatywy pewnych spraw w swoje ręce.

Olbrzymi deficyt w budżecie Niemiec.

Berlin. PAT. Z etatu Rzeszy, który przedłoży się parlamentowi wynika, iż na pokrycie deficytu budżetu zwyczajnego i nadzwyczajnego, potrzebne jest zaciągnięcie pożyczki w wysokości 3.095 milionów marek. Dla wypełnienia zobowiązań, wynikających z traktatu wersalskiego, potrzebnych jest 171.03 milionów marek.

Groźne położenie na kolejach w Niemczech.

Strajk generalny nie zażegnany.

Berlin. PAT. Położenie na kolejach niemieckich jest dalej groźne. Z całej Rzeszy niemieckiej nadchodzą groźby o mającym nastąpić strejku generalnym. Wczoraj, w niedzielę, odbyły wszystkie wielkie organizacye kolejowe narady w sprawie stanowiska, jakie zająć należy w razie wybuchu strejku na wypadek proklamowania go przez państwowy związek kolejarzy. Wiadomość o proklamowaniu już dzisiaj w południe strejku generalnego nie potwierdza się. Państwowy związek kolejarzy dopiero we środę zbierze się na ostateczne narady i wtedy dopiero zapadnie uchwała strejkowa.

Berlin. PAT. Ze względu na wrzenie wśród kolejarzy, ogłosił prezydent dyrekcyi kolejowej w Berlinie odezwę do kolejarzy, w której wskazuj na zgubne skutki i wstrząśnienia życia gospodarczego w razie wybuchu strejku. Pozatem grozi surowemi karami. Prezydent wzywa kolejarzy, a przedewszystkiem urzędników wszystkich kategoryi do dalszego sumiennego pełnienia obowiązku.

Anglia gotowa uznać niepodległość Egiptu.

Londyn. PAT. (Havas). Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje o powołaniu do Londynu generała Allenby dla złożenia sprawozdania o sytuacyi w Egipcie. Komunikat dodaje, że rząd angielski wciąż jest skłonny do wyrzeczenia się protektoratu nad Egiptem i uznania niepodległości Egiptu pod warunkiem otrzymania gwarancyi co do zabezpieczenia kraju przeciwko atakowi z zewnątrz, ochrony praw cudzoziemców na terytoryum Egiptu oraz zabezpieczenia komunikacyi.

Główny cel konferencyi waszyngtońskiej osiągnięty?

Waszyngton. PAT. (Havas). Główny cel, jaki sobie wytknęła konferencya waszyngtońska, będzie osiągnięty, skoro uregulowane zostaną następujące dwa punkty: 1) Artykuł 19 umowy flotowej w sprawie fortyfikacyi na wyspach Oceanu Spokojnego, co do której sprawy ciągle jeszcze oczekiwana jest odpowiedź z Tokio. Instrukcye dla delegacyi japońskiej doznały opóźnienia z powodu uszkodzenia kablów.

Drugim punktem jest kwestya Szantungu, w której to sprawie zawarto już rozmaite umowy, dotyczące szczegółów. Prezydent Harding zaofiarował obecnie swoje pośrednictwo, które ma na celu spowodowanie delegacyi chińskiej do ostatecznego przyjęcia dotyczących postanowień. Panuje powszechnie mniemanie, że na uregulowanie tej sprawy potrzeba jeszcze kilku dni. Tekst jest już ustalony, z wyjątkiem artykułu 19. Tekst francuski będzie na równi obowiązujący z tekstem angielskim.

Otwarcie międzyn. Trybunału Sprawiedliwości w Hadze.

Genewa. PAT. W dniu dzisiejszym odbędzie się w Hadze przedwstępne posiedzenie nieustającego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej, utworzonego ostatecznie uchwałą drugiego zgromadzenia Ligi narodów. Przed przystąpieniem do swojej właściwej działalności, trybunał będzie musiał zająć się szeregiem spraw charakteru administracyjnego, przystępując przedewszystkiem do wyboru swojego prezydenta i wiceprezydenta. Właściwe inauguracyjne posiedzenie odbędzie się dopiero w kilka dni później, prawdopodobnie około 10 lutego.

Rozłam w P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta)

T. Lwów. Obwodowy Komitet P. P. S. we Lwowie zwołał na najbliższe dni posiedzenie celem zajęcia stanowiska odnośnie do uchwały Rady Naczelnej P. P. S. w sprawie wprowadzenia samorządu terytoryalnego w Małopolsce Wsch. i na Wołyniu. Posiedzenie zapowiada się bardzo poważnie. Zanosi się na rozłam w P. P. S. Na posiedzenie to zapowiedzieli swój przyjazd pp. Daszyński, Ziemięcki i Pużak, którzy starają się załagodzić przesilenie w stronnictwie.

O ożywienie handlu polsko-rumuńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

T. Lwów. Przy udziale delegatów krakowskiej i stanisławowskiej dyrekcyi kolejowej oraz delegatów lwowskiej Izby skarbowej odbyła się narada w sprawie usunięcia trudności w ruchu tranzitowym między Polską a Rumunią. Uchwalono odnieść się do rządu, by ten w drodze dyplomatycznej wpłynął na Rumunię, by przez przyjmowanie większych ilości wagonów na stacye graniczne przyczynił się do ożywienia i wzrostu handlu polsko-rumuńskiego.

50 milionów kary za nieostemplowanie umowy dzierżawnej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

M. Warszawa. Ordynacya Zamojskich została skazana przez urząd podatkowy za nieostemplowanie umów na dzierżawę jednego z folwarków ordynacyi na 50 mil. marek.

Masaryk jedzie do Londynu i Bruxelii.

Bruksela. (A. W.) W połowie kwietnia wybiera się prezydent Masaryk do Paryża, skąd uda się do Londynu i Brukseli. Źródła nieoficyalne donoszą, że król belgijski Albert będzie rewizytował prezydenta Masaryka.

Wielka zniżka walut obcych w Wiedniu.

Wiedeń. PAT. „Neues Wiener Tagblatt" donosi, że na rynku dewiz i walut w Wiedniu nastąpiła dzisiaj dalsza zniżka. I tak: korony czeskie spadły na 148, dolary na 7700, Warszawa 2.50, Zurych 1500, Paryż 428.

Dementi o nieprzyjęciu posła francuskiego przez prezydenta Hardinga.

Paryż. PAT. (Havas). Do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych nadeszła od ambasady francuskiej z Waszyngtonu wiadomość, potwierdzająca urzędowo zaprzeczenie, wydane ze strony Białego Domu, a dotyczące ogłoszonej w Londynie wiadomości, jakoby prezydent Harding odmówił audyencyi ambasadorowi francuskiemu Jusserandowi. Wspomniana wiadomość jest zatem całkowicie bezpodstawną.

Nowa Rada Ligi narodów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Z Exfordu donoszą, że słuchacze tutejszego uniwersytetu utworzyli nową Ligę narodów. Narody i państwa należące do tej Ligi narodów mają być reprezentowani przez 3 delegatów-studentów. Do tej chwili zgłosiło akces 36 państw. Polskę reprezentują major Polakiewicz ze Lwowa i Weinthaler z Warszawy.

Posiedzenie inauguracyjne zagaił delegat W. Brytanii do Rady Ligi nar. w Genewie p. Marray. Następnie debatowano nad wnioskiem narodów nie należących do genewskiej Ligi narodów. Na wniosek przedstawiciela Austryi przyjęto jednogłośnie Niemcy. Na wniosek delegatów Polski przyjęci zostali przedstawiciele t. zw. „Trzeciej Rosyi" w charakterze hospitantów.

Podatek przemysłowy

Począwszy od roku podatkowego 1922 zostaje zaprowadzony na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej jednolity podatek przemysłowy w myśl ustawy z 17 grudnia 1921 ogłoszonej w „Dzienniku Ustaw" Nr. 2 z roku 1922. — Podatek ten przemysłowy obowiązywał dotychczas w Rosyi i ustawą polską z dnia 6 lipca 1920 Dziennik Ustaw Nr. 66 został wprowadzony na obszarze byłego zaboru rosyjskiego, a obecnie ustawą z 17 grudnia 1921 został on z zewnymi zmianami rozciągnięty na cały obszar Państwa Polskiego. Tak więc tracą z dniem ogłoszenia tej ustawy z 17. grudnia 1921 to jest z dniem 14 stycznia 1922 na obszarze Izb Skarbowych krakowskiej i lwowskiej (a więc w Małopolsce) dotychczasowe przepisy podatkowe ustawy austryackiej z 25. 10. 1896 wraz ze wszystkiemi nowelami odnośnie do podatku zarobkowego i pobieranym będzie począwszy od roku podatkowego 1922 w miejsce podatku zarobkowego podatek przemysłowy wedle niżej przedstawionych zasad z tem, że podatek ten przemysłowy zachowuje na razie moc obowiązującą tylko do końca roku 1923.

Wspomniany podatek przemysłowy obejmuje dwa podatki to jest:

I. Podatek przemysłowy zasadniczy.

II. Podatek procentowy od zysków względnie zarobku.

Ad. I. Dla celów wymiaru i poboru zasadniczego podatku przemysłowego dzieli się miejscowości położone na obszarze Rzeczyp. Polskiej na cztery klasy, wedle których ustawa ustala stawkę tego podatku. W Małopolsce (Galicyi) należą do pierwszej klasy, w których stawka podatkowa jest najwyższa miasta Lwów, Borysław, Drohobycz. Wysokość stawki zależy od rodzaju przedsiębiorstwa i w tym kierunku odróżnia ustawa przedsiębiorstwa handlowe, przedsiębiorstwa przemysłowe, handel jarmarczny, przedsiębiorstwa żeglugi i osobiste zajęcia przemysłowe. Wysokość stawki zależy także od kategoryi przedsiębiorstwa i przyjmuje ustawa odnośnie do przedsiębiorstw handlowych pięć kategoryi. Zaś odnośnie do przedsiębiorstw przemysłowych osiem kategoryi, zależnie od siły kapitalistycznej danego przedsiębiorstwa, którą ocenia się na podstawie widocznych znamion zewnętrznych przedsiębiorstwa (jak wysokość kapitału zakładowego, obrotowego, wysokość komornego, ilość personalu, maszyn, robotników itd.) — Co do wysokości stawki to przedstawia się ona jako jednolita kwota dla danego przedsiębiorstwa handlowego czy przemysłowego wedle kategoryi i klasy do której dane przedsiębiorstwo zaliczyć należy. I tak wynosi ta stawka dla przedsiębiorstw handlowych pierwszej klasy (Kraków) w I kategoryi 166.000 mk., w II kategor. 52.500 mk., w III kateg. 15.000 mk., w IV kateg. 4250 mk., dla przedsiębiorstw przemysłowych w I kateg. 250.000 mk., w II kateg. 165.000 mk., w III kateg. 83.000 mk., w IV kateg. 25,000 mk., w V kateg. 9000 mk., w VI kateg. 6000 mk., w VII kateg. 2200 mk., w VIII kateg. 800 mk., zaś dla osobistych zajęć przemysłowych (ekspedytorzy, maklerzy giełdowi, ajenci różnych towarzystw, pośrednicy handlowi i subjekci podróżujący) wynosi stawka 75.000 mk. do 10.000 mk. zależnie od kategoryi, których jest cztery.

Ad II. Podatek procentowy od zysku pobiera się od zysku z przedsiębiorstwa i osobistych zajęć przemysłowych oraz od zarobków uzyskanych przez samodzielne wykonanie wolnych zajęć zawodowych w roku poprzedzającym rok podatkowy (lekarze, adwokaci, wydawcy pism, artyści, inżynierowie, ajenci itd.), który to zysk względnie zarobek zostają ustalone przez Komisye miejscowe na podstawie deklaracyi przez stronę złożoną. — Komisye miejscowe tworzy się przy każdym urzędzie skarbowym dla całego okręgu tegoż urzędu. Podatek ten pobiera się od zysków względnie zarobku ponad 40.000 mk. we wysokości 1 proc. do 9 proc. Wolne są od podatku procentowego od zysku przedsiębiorstwa handlowe IV i V kategoryi oraz przedsiębiorstwa przemysłowe VII i VIII kategoryi. — Ustalone przez komisye miejscowe kwoty podatku procentowego od zysku stanowią wymiar objęty nakazem płatniczym, który zostaje doręczony płatnikom najpóźniej do 15. lipca każdego roku podatkowego. Płatnicy mogą wnieść przeciw ustalonym sumom zysków względnie zarobku i wymierzonym kwotom podatku reklamacyę do właściwej Komisyi miejscowej najdalej do 15 sierpnia odnośnego roku podatkowego. Podatek procentowy ma być uiszczony najpóźniej do 1. października każdego roku podatkowego. Od decyzyi Komisyi miejscowej mogą płatnicy wnieść odwołanie do Komisyi okręgowej utworzonej przy każdej Izbie skarbowej, a od decyzyi tychże komisyi okręgowych jest dopuszczalne zażalenie do Ministra Skarbu.

Ustawa przewiduje dalej, że pobór dodatków gminnych do podatku przemysłowego na rzecz gminnych i powiatowych ciał samorządowych, które te dodatki nie mogą przekraczać dla przedsiębiorstw szynkowych 200 proc. zasadniczego podatku przemysłowego, dla innych przedsiębiorstw handlowych 100 proc., a dla przedsiębiorstw przemysłowych i osobistych zajęć przemysłowych 75 proc. zasadniczego podatku przemysłowego. Ustawa przewiduje także dodatki do podatku przemysłowego na rzecz Izby handlowej, szkół i innych publicznych związków niepaństwowych, które to dodatki nie mogą jednak przekraczać wysokości 25 proc. zasadniczego podatku przemysłowego.

Ustawa przyznaje na rok podatkowy 1922 ulgę we formie zniżki 25 proc. wszystkich stawek zasadniczego podatku przemysłowego dla wszystkich miejscowości leżących na obszarze Izby skarbowej krakowskiej i lwowskiej. Zniżki te zostają przyznane z urzędu, nadto przysługuje Izbom skarbowym na uzasadnioną prośbę płatników prawo do rozkładania zaległego podatku na raty i odroczenia terminu spłaty na termin 6-cio miesięczny a względnie do jednego roku, o ile zaległe sumy nie przewyższają w poszczególnym wypadku kwoty 20.000 mk. We wypadkach, w których zostanie niewątpliwie stwierdzone, że płatnik nie jest w możności uiścić przypadającej należności podatkowej z powodu poniesionych bezpośrednich strat wojennych lub spowodowanych wojną szkód elementarnych, albo gdy ściągnięcie należności podatkowej z innych uzasadnionych przyczyn mogłoby narazić na szwank egzystencyę gospodarczą płatnika, mogą być przyznane ulgi w postaci częściowego lub zupełnego umorzenia przypadającej należności podatkowej, zależnie od stwierdzonego stopnia zniszczenia lub stanu ekonomicznego płatnika.

Wreszcie zawiera ustawa z 17 XII 1921 szereg przepisów karnych na wypadek niezastosowania się do przepisów tej ustawy. I tak dopuszcza się przestępstwa podatkowego, kto w celu uchylenia się od ustawowej powinności podatkowej świadomie złoży w deklaracyi do podatku procentowego od zysku nieprawdziwe zeznania we wyjaśnieniu do deklaracyi poda nieprawdziwe wiadomości, które się mogą przyczynić do uszczuplenia wymiaru i podpada karze pieniężnej od dwukrotnej do dwudziestokrotnej sumy niewymierzonego lub uszczuplonego podatku albo karze aresztu do 3 miesięcy. Tej samej karze podlegają osoby, które podpisały lub potwierdziły fałszywe sprawozdanie lub zamknięcie rachunków osób prawnych, a więc spółek i towarzystw, zobowiązanych do składania sprawozdań. Kary pieniężne wymierza Izba Skarbowa względnie miejscowa Komisya dla spraw podatku przemysłowego, a od orzeczenia tego niema odwołania, a jeśli płatnik tej grzywny wymierzonej w ciągu czterech tygodni nie zapłaci, to wówczas przekazuje Izba Skarbowa względnie Komisya sprawę tę Sądowi karnemu. **Dr. Albert Süsser.**

Przegląd polityczny.

Kandydatura polskiego kardynała na papieża.

„Kuryer Lwowski" podaje następującą sensacyjnie brzmiącą depeszę z Warszawy:

„Z kół bardzo bliskich sferom kościelnym dowiadujemy się o fakcie pertraktacyi co do kandydatury jednego z kardynałów polskich na stolicę apostolską. Chodzi tu albo o ks. kard. Kakowskiego albo o ks. prymasa Dalbora. Jeszcze przed samą śmiercią Benedykta XV. zwrócono się poufnie do Warszawy z tą propozycyą, z polecenia zmarłego papieża. Sferom watykańskim bowiem chodzi o podniesienie międzynarodowego znaczenia kościoła katolickiego i o ułatwienie zgody włosko-watykańskiej. Początkowo chciano się zwrócić do kard. Mercier, wobec jednak nieprzyjaznego stanowiska Niemiec względem patryoty belgijskiego kardynał polski uważany jest za odpowiedniejszego. Podobno myśl ta powstała u ks. biskupa Sapiehy, który był osobistym przyjacielem Zmarłego, a popiera ją gorąco „Papież Czarny", obecny generał Jezuitów ks. Ledóchowski".

Chiny a Polska.

Wśród interpelacyi wniesionych na ostatniem posiedzeniu sejmu zwracało uwagę zapytanie pos. Głąbińskiego i kolegów Związku lud.-nar. w sprawie uznania Polski przez Chiny. Jest to naprawdę zdumiewające, że Chiny nie uznawały dotąd niepodległości Polski, jakkolwiek ich przedstawiciel Wellington Koo brał udział w październikowych naradach Ligi narodów i decydował o losie Górnego Śląska.

„Polacy zamieszkali w Chinach i Wschodniej Syberyi — mówią interpelanci — narażeni są na liczne trudności i szykany ze strony władz chińskich i nie mogą jako obywatele polscy uzyskać żadnego miejsca o charakterze publicznym np. przy kolei mandżurskiej, co powiększą grozę ich położenia".

Dlatego też zapytują ministra spraw zagranicznych:

1) Czem pan minister wyjaśni fakt, iż dotychczas Polska nie jest uznaną przez Chiny?

2) Czy pan minister skłonny jest poczynić energiczne kroki w tym celu aby to zaniedbanie zostało jak najrychlej naprawione?

Biedny Boy

czyli Polska na uroczystościach molierowskich w Paryżu.

Jak wiadomo, wydelegował rząd polski do wzięcia udziału w uroczystościach molierowskich w Paryżu niezrównanego tłumacza arcydzieł francuskich na język polski Dra Tadeusza Żeleńskiego (Boy'a). Cała historya pobytu Boya w Paryżu — to tragikomiczne pasmo przykrych a niewiarygodnych nieporozumień, pocieszne a smutne zarazem qui pro quo, wspaniale, przyznać trzeba, wyreżyserowane przez nieudolność i kompletną ignorancyę „miarodajnych czynników". Opis tej wielkiej kompromitacyi kreśli Boy w niedzielnym „Czasie", w artykule słusznie dedykowanym „ministerstwu spraw zagranicznych do szczególnej rozwagi". Pisze więc, jak to dopiero na kilka dni przed datą obchodu paryskiego otrzymał zaproszenie do Warszawy, celem wyjazdu stamtąd do Paryża; jak śladkiem tej opieszałości w prasie francuskiej, która roiła się od wiadomości o kulcie Moliera i Francyi w poszczególnych krajach, było tylko o Polsce zupełnie głucho. A już doprawdy nie do uwierzenia, jak przedstawicielstwo polskie w Paryżu poinformowało Komitet zjazdu, kto jest delegat z Polski. Pisze o tem Boy:

„A odbyło się to informowanie tak:

Przedewszystkiem, odjęto mi zupełnie mój literacki pseudonim Boy, jako widać nie licujący z powagą urzędu. W zamian za to, wciąż w imię tej powagi, dodało mi nasze poselstwo tytuł „profesora krakowskiego uniwersytetu". Nazwisko zgłoszone przez telefon (!), zmieniło się fonetycznie na J e l i ń s k i, imię wreszcie, nie wiem już jak, zmieniło się z Tadeusz na S t a n i s ł a w. Tak więc, pełne brzmienie tytułów, pod któremi zostałem zaprotokułowany jako uczestnik zjazdu i delegat rządu polskiego, opiewało: Pan Stanisław Jeliński, profesor uniwersytetu krakowskiego. To było dosłownie wszystko, co uczyniły organy naszej reprezentacyi paryskiej, aby przygotować przybycie polskiego delegata i ułatwić mu spełnienie.

Ja, oczywiście, nic o tem nie wiedziałem. Przekonany, w świętej naiwności, że uczyniono wszystko, co zdrowy rozum i obowiązek nakazywały, udałem się z poselstwa polskiego, gdzie zgłosiłem się zaraz po przybyciu, do kwatery w Grand hotelu, wyznaczonej mi przez komitet zjazdu. Dopiero w pełni uroczystości, otrzymując wszystkie zaproszenia pod fałszywem imieniem, nazwiskiem i tytułem, z pominięciem tego jednego, który stanowił moją racyę bytu na zjeździe, zrozumiałem co uczyniono!

Zrozumiałem zarazem natychmiast, iż udział w zjeździe skompromitowany jest bez ratunku. Kto zna to olbrzymie rojowisko ludzi i spraw jakiem jest Paryż, kto zna tempo paryskiego życia, ten pojmie, że wszelkie sprostowania, wyjaśnienia, są w takim razie daremne i pogłębiają tylko kompromitacyę. Nikt tu nie ma czasu i cierpliwości na zajmowanie się skomplikowanemi codziennie sprawami; daty muszą być zwięzłe, jasne i ścisłe.

Nie chodziło tu przytem o sprostowanie formalne, ale o całkowitą informacyę, której zaniedbano. Przedstawiony należycie kto jestem i co robię, mógłbym liczyć na najlepsze przyjęcie; ale cóż za rola dla delegata chwytać ludzi za guzik i tłómaczyć im, że nic jest niczem, tem za co go podano, natomiast jest ect. ect.! Każdyby tylko wzruszył ramionami. Któryż Francuz uwierzy, że może być wybitnym pisarzem człowiek, którego imienia i charakteru nie zna własna jego ambasada? Któryż pojmie, iż można znanemu pisarzowi odjąć jego literacki pseudonim? Toć w samej Akademii zasiada **Anatol France**, a nie p. Thibault, jak brzmi jego rodowe nazwisko!

Zwróciłem się zresztą do naszego poselstwa z reklamacyą: przeproszono mnie grzecznie, ale bez najmniejszego zrozumienia doniosłości swego zaniedbania. Potraktowano mnie z pobłażliwym odcieniem ironii, jak mieszkańca z prowincyi, który wyobraża sobie, że w Paryżu może to kogoś obchodzić czy on się nazywa Tadeusz czy Stanisław i czy jest profesorem uniwersytetu czy nie jest. Obiecano wysłać sprostowanie, które osiągnęło tyle, że w ostatnim dniu zjazdu figurowałem jako profesor Jeliński; widocznie zmianę nazwiska i tytułu uznali Francuzi za błazeństwo zbyt grube i przeszli nad niem po porządku. Zarazem, przy tej sposobności, dowiedziałem się, wręcz, iż sprawą mego przyjazdu nikt się w poselstwie nie zajmował, ponieważ nikt nie miał instrukcyi w tej mierze. Dodać muszę, iż drugi delegat polski, który, jako miejscowy i znający stosunki, mógł był wiele przygotować i dopomóc, wcale się nie zjawił zawiadamiając mnie, że jest chory, a zastępcy jego nie wyznaczono..."

Byłem tedy świadkiem uroczystości molierowskich, można sobie wyobrazić z jakiem uczuciem. Tak tu „reprezentować" w tych warunkach! Do nikogo nie mogłem się zbliżyć, nie chcąc ani figurować pod fałszywemi tytułami, ani wdawać się w śmieszne wyjaśnienia. Na oficyalne recepcye wcale nie poszedłem, nie mogąc tem bardziej występować na nich jako profesor krakowskiego uniwersytetu", coby mnie mogło wprowadzić w fałszywe sytuacye. I tak aż nadto dwuznaczną odgrywałem rolę: o ile z polskiej strony nikt nie objaśnił Francuzów kim jestem, o tyle z innej strony mógł ich bardzo łatwo objaśnić jakiś pobratyniec, że Polska nie zna pisarza ani profesora zwącego się Stanisław Jeliński i że pod tą zagadkową figurą „delegata" kryje się zwykła polska buchalterka.

Ale to dopiero preludyum! Odczułem niebawem w najprzykrzejszy sposób, jak dalece nawet komitet obchodu nie otrzymał najmniejszej informacyi o moich tytułach do reprezentowania Polski. A oto jak. Cały zjazd odbywał się pod znakiem przesilenia ministeryalnego; z tej przyczyny skrócono nawet program; zapowiedziane przemówienia delegatów zagranicznych w Sorbonie odpadły, przemawiał tylko delegat włoski imieniem wszystkich. Głównym punktem zetknięcia delegatów cudzoziemskich z Francyą było śniadanie wydane na ich cześć w Societe des auteurs. Po długiem wahaniu, poszedłem na to śniadanie Przewodniczący stowarzyszenia, a zarazem członek Akodemii, de Flers, w bardzo miłem i serdecznem przemówieniu zwracał się imiennie do każdego z delegatów, wydobywając bodaj najwątlejszej nitki łączące każdego reprezentanta i jego kraj z Molierem i Francyą. Każdy kraj po kolei witany był owacyjnemi oklaskami: Rumunia, Dania, Czechy (entuzyastycznie oklaskiwane w osobie czeskiego tłómacza Moliera), **Austrya**, etc. etc. Wreszcie kiedy skończyła się lista państw cywilizowanych, padło suche: et de la Pologne, monsieur Stanislas Jelinski de l' Universite de Cracovie, co przeszło w głuchem milczeniu, poczem nastąpiło wyliczanie reszty plemion, które też nadesłały delagatów".

Tak więc pozostała Polska na szarym końcu, choć tyle u nas mówi się o przyjaźni polsko-francuskiej, tyle „oryentuje się" u nas „ku Francyi". Szkoda! A przedewszystkiem szkoda Boy'a, który najboleśniej (bo na własnej skórze) wszystko to odczuł.

Biedny Boy!

Min. Skirmunt o sytuacyi europejskiej.

W ostatnim numerze „Kuryera Polskiego" znajduje się wywiad z ministrem Skirmuntem który zapytany o polską politykę zagraniczną w związku z ostatniemi wielkiemi zdarzeniami w Europie, powiedział co następuje:

„Społeczeństwo nasze jest naogół dobrze poinformowane o stanie najdonioślejszych spraw, należących do dziedziny naszej polityki zagranicznej i zdaje sobie też sprawę z powagi obecnej doby politycznej. Powaga ta towarzyszy dziś wielkiemu trudowi, możnaby rzec — mozołowi, z jakim Europa zmierza do stabilizacyi stosunków międzynarodowych, do odrodzenia życia pokojowego, do odbudowy gopodarczej. Zapanowała powszechna świadomość, u nas już mocno ugruntowana, że dzieło pokoju należy zabezpieczyć ostatecznie przez rzeczywiste, daleko sięgające gwarancye. Stan prowizoryum musi być zlikwidowany, nowy gmach Europy powojennej musi się oprzeć na fundamentach solidnych, niewzruszonych. Świat tego pragnie i to pragnienie jest dziś najpierwszym nakazem dla odpowiedzialnych mężów stanu we wszelkich ich posunięciach i planach politycznych. Duch pracy pokojowej, u nas szczególnie silny, przenika wszystkie poczynania polityczne państw sprzymierzonych. Jest przytem rzeczą całkowicie jasną, że zagadnienie trwałego pokoju łączy w sobie jaknaściślej moment polityczny z gospodarczym. Uregulowanie wielkich problematów natury politycznej musi iść w parze z rozstrzygnięciem szeregu stosunków międzynarodowych. Wydźwignięcie Europy z gospodarczego chaosu, jaki jeszcze trwa i utrudnia życie społeczeństw, jest zadaniem, stanowiącym naszą najwyższą troskę.

Tak niewątpliwa współzależność zjawisk politycznych i ekonomicznych wywołuje konieczność międzynarodowego porozumienia i stąd też zrodziła się myśl zwołania konferencyi genueńskiej, która, nie wątpię o tem, będzie miała dla gospodarczej przyszłości Europy pierwszorzędne znaczenie. Nie wdając się w szczegóły, podkreślić mogę, raz jeszcze, że naczelnym hasłem i drogowskazem naszej polityki zagranicznej jest jaknajwydatniejsze współdziałanie w każdej akcyi, zmierzającej do umocnienia i utrwalenia wielkiego dzieła pokoju oraz odbudowy gospodarczej".

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Z Funduszu Podwalin.

Nowy Jork. (Ż. B. K.) Na ostatniem posiedzeniu Biura Keren Hajessod w Ameryce, podniesiono z radością fakt, że dochody Keren Hajessod" obecnie wpływają tak regularnie do kasy Biura, iż ta posyła do Palestyny 10.000 f. szter. tygodniowo. Jest nadzieja, że suma ta z czasem się powiększy.

FUNDUSZ PODWALIN W GDANSKU.

Gdańsk. (ŻBK). Z okazyi pobytu członków Egzekutywy syońskiej Kurta Blumenfelda w Gdańsku, zebrano tutaj milion marek niem. na rzecz Funduszu Podwalin, z której to sumy czwartą część wpłacono gotówką. Także i ubiegłego roku złożyło Żydostwo gdańskie milion marek na „Keren Hajessod".

CHRZEŚCIJANIE NA „KEREN-HAJESSOD"

Nowy Jork. (Ż. B. K.) Liczba poważnych chrześcijan, agitujących na rzecz „Keren Hajessod" powiększa się z każdym dniem.

Między nimi wyróżnia się swoją energiczną agitacyą na korzyść „Keren Hajessod" znany biskup St. Antonio (Texas) Johnsohn, który pomaga czynnie w zbieraniu pieniędzy.

MR. RAMSAY MC. DONALD W PALESTYNIE.

P. Ramsay Mc. Donald, przywódca angielskiej „Labour Party", bawiący obecnie w Egipcie, wkrótce wyjeżdża stamtąd do Palestyny, aby na miejscu zbadać położenie obecne.

Z teatru im. J. Słowackiego.

„Horsztyński", dramat w 5 aktach, 9 odsłonach Juliusza Słowackiego, z dopełnieniem Juliusza Miena. Reżyserował p. Józef Sosnowski.

Teatr Słowackiego uderzył w wielki dzwon, ulany z najszlachetniejszego złota mistrzowskiej prozy.

Na „Horsztyńskim" rozpięte są skrzydła energii twórczej Słowackiego, ale jasny jego zamiar pozostał ukrytym, jak korzeń różanego krzewu.

Akt trzeci jest mocno zdefektowany, z aktu piątego brak pierwszej sceny i zakończenia, nie mówiąc o innych mniej istotnych brakach.

Aureli Urbański, Steiner, Mien i inni usiłowali uzupełnić poetę. Mien jest prawdopodobnie najbliższym ideologii wieszcza. „Horsztyńskiego" z jego dopełnieniem, a muzyką St. Niedzielskiego grano w Krakowie jeszcze przed czterdziestu kilku laty.

Wręcz niefortunnym jest sam tytuł „Horsztyński", nadany temu dziełu przez Małeckiego, bo tragedya ta chyba zwać się winna: „Szczęsny Korsakowski". Widać to wyraźnie z zachowanych papierów wieszcza.

Horsztyński schodzi ze sceny w akcie trzecim, zaś Szczęsny występuje od początku do ostatniej przez Słowackiego napisanej sceny, odgrywając równie ważną rolę w życiu Horsztyńskiego, jak w życiu ojca Szymona Korsakowskiego, hetmana litewskiego, zausznika rozpustnej Katarzyny.

„Horsztyński" jest jakby wiwisekcyą duszy Szczęsnego, należy do rodziny Hamletów, Faustów i Kordyanów, którzy pragną dociec zagadki bytu.

Serce jego „rozdarte na cztery części", bo „zabrnął w zawikłanych sidłach tego świata". Wypadki, wydają się temu sarkastycznemu pesymiście i romantykowi to tak ogromne, że nie może stanąć przy kolumnie olbrzyma w obawie, by go ludzie nie wzięli za karła, innym razem wydają mu się wypadki tak małe i znikome, że boi się rozgnieść po drodze ludzi, chodząc nieostrożnie...

Chwiejny, niezdecydowany, wielki w swych zamysłach, a mały w czynach pragnąłby przebubować świat i usunąć wszystkie nieprawości, gnieżdżące się na ziemi

Tragedyą duszy Szczęsnego jest, że nie śmie bronić nawet świetlanego sztandaru ojczyzny, bo go zbrukał i splugawił własny ojciec, dumny, ponury, a tak okrutny, że „każde uderzenie jego serca jest zamkniętym w piersiach piorunem".

Gdy powstańcy wieszają hetmana za jego zdradę, ujawnioną w papierach Horsztyńskiego, nie chce Szczęsny być „zdrajcą zdrajcy". Nie mogąc prowadzić szlachty do wielkiego czynu, a nie chcąc opuścić atakowanego zamku, wysadza go Szczęsny w powietrze, znajdując w nim dobrowolną śmierć.

To zakończenie Miena, zda się, odpowiada intencyom Słowackiego. Całe jestestwo Szczęsnego „wyje boleścią" i tylko w śmierci mógł znaleźć ukojenie.

Pamflecista Słowackiego Tretiak nazywa „Horsztyńskiego" „ruiną, tchnącą niezdrowem powietrzem".

Trzeba mieć dużo odwagi, a jeszcze więcej zdeprawowanego smaku, lub złej woli, by tę uderzająco silną, piękną z tak potężną plastyką słowa napisaną tragedyę w ten sposób charakteryzować. Pod skalpelem krytycznej analizy możnaby wytknąć niejedną usterkę, jak nadmierny wpływ „Hamleta", lub przypadkowość zdarzeń, ale to są drobnostki wobec nieprzepartego czaru poezyi, bijącej z „Horsztyńskiego".

Sztukę wystawiono i grano z dużym pietyzmem. P. Sosnowski dał Horsztyńskiego w wielkim stylu. Był przekonywującym, prawdziwym, żywym człowiekiem, nieskażonym rycerzem, który wszystko poświęcił dla ojczyzny. Tyle było w p. Sosnowskim tragicznej prostoty, dostojności bólu i bogactwa szczerych, głębokich akcentów dramatycznych, że każdy odczuć musiał jego duchowe przeżywania. W charakteryzacyi zewnętrznej należałoby drobną usunąć skazę; Horsztyński ma być starcem, jak gołąb siwym.

Ponurym hetmanem samowolnym, butnym i okrutnym był p. Jednowski, który mimo spokojnej na pozór maski uzewnętrznił rozpętany w duszy wojewody wicher groźnych postanowień, chorobliwej duszy, ambicyi i zuchwałej odwagi.

Poetycznym, rozmarzonym Szczęsnym był p. Białkowski, który trafnie ujął rolę: miękko, wprost lirycznie, a zdobył się na siłę woli, podkreśloną odpowiedniem wysłowieniem w ostatnim akcie.

Dużo ciepła i ujmującego uczucia włożyła w rolę Salomei p. Kawicka-Gallowa.

Wybornie dopełnili reszty zespołu pp. Szymborski, Krasnowieski, Miarczyński, Kustowski, Nosarzewska, Modzelewska i Szymański.

Zapomniało się zupełnie o lukach personalu. Tylko pp. Działosz i Brandt grali bardzo konwencyonalnie.

Zaszczytnie spełniał swą misyę reżyserską p.

FRANCYA, WŁOCHY A MANDAT PALESTYNSKI.

Jak donoszą z Genewy, Francya gotowa jest ustąpić 20 km. ze swego terytoryum mandatowego, koło Metuły, jak również część okręgu Jarmuk, na Północy, na korzyść Palestyny.

Rząd włoski również odnosi się przychylnie do sprawy załatwienia mandatu palestyńskiego.

KULTURA NA WĘGRZECH.

Ż. B. K. donosi z Miskolczy: Węgierski minister oświaty udzielił dymisyi rektorowi uniwersytetu w Miskolczy za to, że ten wzbraniał się wykluczyć studenta Żyda. Taką samą politykę eksterminacyjną względem studentów Żydów uprawia się we wszystkich wyższych uczelniach węgierskich.

BOLSZEWICY SĄDZĄ SYONIZM.

Jak już donosiliśmy bolszewicy zaaresztowali działacza syonistycznego, dra Sapiro z Odesy. Jak nas informuje pewna osoba, przybyła z Odesy, dr Sapiro jest oskarżony o zorganizowanie „Hechalucu", lub, jak to bolszewicy nazywają, o wysłanie specyalistów do Palestyny, co w Rosyi jest obecnie zabronione.

Po 7-mio tygodniowem areszcie, dra Sapira uwolniono za poręczeniem dwóch majtków chrześcijan. Obecnie „Rewtrybunał" (Trybunał rewolucyjny) zastanawia się w jaki sposób sądzić, rzekomo winnego dra Sapirę.

Aby jednak z tej sprawy zrobić sprawę polityczną i zadać cios całemu ruchowi syonistycznemu w Rosyi, „Jewsek" (sekcya żyd.) żąda, aby zorganizowano sąd publiczny nad drem Sapirem i nad syonizmem. Syonizm oskarżać będzie dwóch członków „Jewseku" (komunist.) W ten sposób bolszewicy chcą zrobić ze sprawy dra Sapiry, sąd nad... syonizmem.

WALKA Z SYONIZMEM W ROSYI.

Ż. B. K. donosi z Rygi:

Dodatek do „Prawdy moskiewskiej", „Ruch młodzieży" donosi, że w Centralnem Biurze Zjednoczenia Młodzieży opracowano i rozesłano materyały w sprawie walki z syonistyczno-klerykalnym wpływem na otoczenie młodzieży.

ŻYDOSTWO ARGENTYNSKIE ORGANIZUJE SIĘ.

Buenos Aires. (Ż. B. K.) W Buenos Aires przystąpiono do utworzenia „Żydowskiego Związku Ludowego", do którego mają wejść wszyscy tutejsi Żydzi.

W tym celu utworzono komitet tymczasowy ze stu osób, który już rozpoczął swą działalność.

Z PALESTYNY.

PROCES PRZECIWKO MORDERCOM BRENNERA.

Jerozolima. Z 36 Arabów obwinionych o współudział w zamordowaniu pisarza Brennera zostało w czasie odbywającej się rozprawy 5 osób zwolnionych z braku wystarczających dowodów. Rozprawa przeciwko pozostałym 31 Arabom będzie w dniach najbliższych kontynuowana.

SAMORZĄD KOLONII.

Jerozolima. Związek kolonii żydowskich w Judei, donosi, iż rząd palestyński wyraził gotowość uznania większych kolonii za samodzielne jednostki autonomiczne. Wpłynie to niewątpliwie korzystnie na dalszy rozwój kolonii.

Sosnowski który świetnie ożywił scenę pijatyki i bijatyki szlachty.

Na czoło „Horsztyńskiego" wysuwał się p. Iwo Gall. Spodziewano się dużo po tym znakomitym artyście, ale wystawa przechodziła najśmielsze oczekiwania.

Podziwialiśmy stylowe meble, stylowe komnaty; w miejsce banalnego pokoju czworobocznego skonstruował p. Gall z cudownym smakiem artystycznym pokój trójkątny, z okien jasnego pokoju Horsztyńskiego widać było daleką perspektywę, tak, że scena wydawała się głębszą, z okien ponurej sali hetmańskiej uwypuklały się dyskretne kontury kolorystycznie i świetlnie imponującego dziedzińca zamkowego, w ostatniej odsłonie pierwszego aktu przesuwał się przed oczami widzów ogród tak plastyczny i barwny, jakiego scena krakowska chyba jeszcze nie widziała.

P. Gall porzucił udeptane ścieżki, na których zgraje kołtunów tak wygodnie się czują. Utorował sobie śmiało nowe drogi, choć nie wszedł na szlaki formizmu.

Co tam, że jakiś snob żachnie się np. na ciemnozielone niebo, byleby artystyczne zamierzenia p. Galla zostały zaspokojone. A zamierzenia te mają cechę niepospolitej, wysubtelnionej kultury.

P. Gall wczuł się i wmyślał w „Horsztyńskiego" i wydobył z tragedyi ducha Słowackiego.

Premiery w naszych teatrach są jedynie próbami generalnemi, dlatego antrakty ciągnęły się w nieskończoność.

Ale nawet marsz pogrzebowy, zagrany przez orkiestrę teatralną podczas antraktu nie pogrzebie tej tragedyi, której wystawa i gra stanowić będą piękną kartę w historyi teatru polskiego.

W. Fallek.

KRONIKA.

Kraków, 31 stycznia.

— **Mrozy ustają.** Po kilkunastostopniowych mrozach, które panowały u nas przez cały ubiegły tydzień, dając się ludności dotkliwie we znaki, zima w dniu wczorajszym nagle zelżała. Termometr, który jeszcze wczoraj rano wskazywał 17 stopni Cels. poniżej zera, począł się w godzinach przedpołudniowych konsekwentnie podnosić, a temperatura w godzinach wieczornych wynosiła —4 stopnie Cels. Dziś możemy oczekiwać odwilży.

— **Druga konferencya międzyorganizacyjna w Krakowie.** W dniu 25 stycznia br. o godz. 5.30 wieczorem odbyło się w sali posiedzeń Magistratu m. Krakowa zebranie delegatów miejscowych stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych i sportowych. Zebranie zostało zwołane przez Prezydyum miasta w wykonaniu uchwał konferencyi międzyorganizacyjnej z dnia 8 grudnia 1921 r. W dyskusyi, jaka się rozwinęła, stwierdzono konieczność stworzenia organizacyi łączącej wszystkie zrzeszenia, mające na celu wyrabianie dzielności fizycznej i tężyzny charakterów oraz przysposabiania rezerw dla armii.

W czasie konferencyi rzucono wiele pomysłów, między którymi zwraca uwagę plan wybudowania w Krakowie stadyonu sportowego.

Zwracano również uwagę na konieczne rozpowszechnienie sportu w najszerszych sferach ludności robotniczej i wiejskiej. Do akcyi postanowiono zaprosić także i stowarzyszenia kobiece. Celem opracowania regulaminu władz międzyorganizacyjnych wybrano komisyę, w skład której weszli: pp. Dr. Rowiński, radca Szczerba, kpt. Pfeiffer, poczem zebranie zakończono, odkładając dalszy ciąg obrad do czasu wykończenia prac komisyi.

— **Lekarstwa dla ubogiej ludności.** W celu uprzystępnienia ubogiej ludności nabywanie lekarstw, ustanowiło Ministerstwo Zdrowia Publicznego w swoim czasie szereg leków, które apteki obowiązane są wydawać po znacznie zniżonych cenach. Wobec stałego podnoszenia się cen na środki lecznicze i zwiększenie się kosztów przygotowania lekarstw, Ministerstwo zmuszone było ponownie podwyższyć ceny na te lekarstwa rozporządzeniem z dnia 2 grudnia 1921 r. Ministerstwo Zdrowia zwraca uwagę lekarzy praktykujących na przysługujące im prawa zapisywania ubogiej ludności lekarstw po cenach powołanem rozporządzeniem ustanowionych oraz poleca uprzedzić apteki o obowiązku wydawania tych lekarstw.

— **Przedziały w pociągach dla kobiet i niepalących.** Zarząd kolejowy wydał rozporządzenie, by, podobnie jak w czasach przedwojennych, wyznaczono we wszystkich pociągach osobne oddziały, tak drugiej, jak i trzeciej klasy dla kobiet i dla niepalących, a to dla kobiet po jednym przedziale drugiej i trzeciej klasy, zaś dla niepalących po jednym przedziale drugiej i po dwa przedziały trzeciej klasy. Przedziały takie mają być opatrzone tak zewnątrz, jak i wewnątrz przedziału odpowiedniemi tabliczkami.

— **Zwalczanie śmierci.** Ks. prof. Oraczewski wygłosi we czwartek dnia 2 lutego br. w sali Starego Teatru o godz. 6 wieczorem konferencyę na niezwykle interesujący temat „zwalczania śmierci". Treść: 1) Czego świat dziś pragnie? 2) Czy żyjemy po śmierci? 3) Co o tem mówi wiedza tajemna i religia? 4) Czy możliwą jest nieśmiertelność ciała. 5) Sposoby walki ze śmiercią.

Drugą i ostatnią konferencyę wygłosi ks. Oraczewski w piątek dnia 3 lutego o godz. 8-ej wieczorem na temat „tworzenie siebie". Treść: 1) Najnowszy głos nauki o rozwoju życia ludzkiego. 2) Organizacya czynu. 3) Tajemnica oddychania i pokarmu. 4) Przeżyć dzień minuta po minucie. 10% z tego dochodu brutto na rzecz komitetu krakowskiego dla repatryantów, powracających z Rosyi. Bilety wcześniej można nabyć w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Linia A—B, a w dzień konferencyi przy kasie na dwie godziny przed zaczęciem.

— **Fałszywe tysiącmarkówki.** Jak się dowiadujemy, krakowski oddział P. K. K. P. zakwestyonował w ostatnich dniach kilkanaście fałszywych banknotów tysiącmarkowych, naśladujących banknoty 1000-markowe, będące obecnie w obiegu. Ze względu na trójkolorowość oryginalnych druków i pewne trudne do podrobienia cechy banknotów, falsyfikaty wypadły bardzo nieudolnie, tak, że natychmiast zdołano je rozpoznać i wycofać z obiegu. Za fałszerzami wdrożyły władze dochodzenia.

— **Rekord w fałszowaniu mleka.** W tych dniach do miejskiej pracowni chemicznej przyniesiono do zbadania mleko nabyte w sklepiku Stanisława Grzesiaka przy ul. Konopnickiej l. 3. Po zbadaniu okazało się, że mleko zawierało 51% wody!

Wobec tego, że przy dotychczasowych fałszerstwach w sklepach krakowskich wykazywano w mleku 22 do 41% wody, ostatnio wykryta manipulacya Grzesiaka wzięła rekord co do rozwadniania tak dalece, że niewiadomo, czy mleko sfałszowano wodą, czy wodę mlekiem. Epilog sprawy rozegra się w sądzie.

— **Milionowe kradzieże w fabryce pasty.** W fabryce pasty „Iskra" przy ul. Lobzowskiej dokonywano od dłuższego czasu systematycznych kradzieży pasty do obuwia, farb oraz różnych chemikalii. Przez te kradzieże wyrządzono zarządowi fabryki szkodę na kilka milionów mk. Pod zarzutem tych kradzieży aresztowała policya Józefa Kochaja (lat 28), magazyniera tej fabryki. W śledztwie wyszło na jaw, że Kochaj skradzione przedmioty sprzedawał za pośrednictwem niejakiego Jakóba Reindla różnym kupcom w Warszawie i innych miastach. Reindla również aresztowano.

— **Znowu kradzież w Grand-hotelu.** Przed kilku dniami donosiliśmy o kradzieży, dokonanej w pokoju Grand-hotelu. Obecnie kronika policyjna notuje nowy fakt podobnej kradzieży, dokonanej na szkodę p. Władysława Bobrownickiego, mieszkającego chwilowo w tym hotelu. Nieznany sprawca skradł garderobę, bieliznę i koc łącznej wartości 100.000 mk.

— **Ofiara mrozu.** Na polach koło rzeki Białuchy przy drodze, prowadzącej do wsi Tonie, znaleziono onegdaj zwłoki mężczyzny. Przybyły na miejsce wójt z Górki Narodowej, rozpoznał w zmarłym Jana Gołdę (lat 67), żebraka z Prądnika Białego. Gołda niewątpliwie zamarzł, gdyż na ciele jego nie znaleziono żadnych obrażeń, wobec czego wykluczona jest możliwość morderstwa. Zwłoki odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

— **Nieudały występ gościnny.** Organa policyi na dworcu kolejowym aresztowały wczoraj ukrytych w pociągu warszawskim trzech złodziei kieszonkowych, którzy wybrali się do Krakowa na gościnne występy. Są to: Czesław Ledner (lat 18), Stefan Kulej (lat 17) i Stanisław Krawczyk (lat 18). Przy Kuleju znaleziono znaczną ilość pieniędzy, dalej kredytowany bilet kolejowy, wystawiony na nazwisko Józefa Karusowskiego.

— **Kradzieże z przedpokojów mnożą się.** Z przedpokoju mieszkania hu. Krasińskiej przy ul. Kropnickiej l. 11 skradziono futro z lisów, pokryte materyą popielatą. Futro to, przedstawiające wartość 300.000 mk, było własnością podchorążego Artura Tarnowskiego, który chwilowo bawił u hr. Krasińskiej.

— **Śmierć „Aidy".** Znany w Krakowie od lat kilku pies policyjny „Aida", który brał udział w bardzo wielu pościgach za zbrodniarzami, przyczyniając się niejednokrotnie do wytropienia ich i ujęcia, w ostatnich miesiącach według opinii lekarza weterynaryjnego cierpiał na raka. Ponieważ stosowane zabiegi lekarskie nie doprowadziły do pozytywnych rezultatów, celem skrócenia mąk cierpiącego zwierzęcia, musiano „Aidę" zastrzelić.

Do feljetonu o „Adamie Mickiewiczu" prof. Maryana Szyjkowskiego w dodatku tygodniowym do „N. Dziennika" z 30 bm. wkradło się kilka pomyłek do drugiej szpalty na pierwszej stronie. Pierwszy wiersz od góry ma być zamiast „miał" „umiał", w drugim wierszu od góry zamiast „wiecznej" „wieszczej", w piątym od góry zamiast „poprzednika" „poprzedników", zaś w piątym wierszu od dołu zamiast „kłamcą metodycznego układu" ma być „kłamią metodycznego układu".

Z teatru, literatury i sztuki.

— Z teatru im. J. Słowackiego. Wznowienie „Horsztyńskiego" dokonane z wielkiem nakładem trudów i kosztów, spotkało się w Krakowie z wyjątkowem zainteresowaniem. Na premierze, która wskutek skomplikowanego aparatu dekoracyjnego, przeciągnęła się poza północ, cała publiczność wytrwała w skupieniu do końca; każdy z obrazów przyjmowano gorącym aplauzem. Drugie przedstawienie skończyło się już o godzinę wcześniej, dalsze kończyć się będą przed 11-tą. „Horsztyński" wypełni wszystkie wieczory b. tygodnia, z wyjątkiem czwartku, przeznaczonego na sukcesową komedyą Kiedrzyńskiego „Czysty interes". Na piątkowem przedstawieniu tej świetnej komedyi, obecny był autor, który z wielkiem uznaniem wyrażał się o krakowskiem wystawieniu swego dzieła. Publiczność, wypełniająca teatr zgotowała p. Kiedrzyńskiemu po drugim akcie owacyę. W czwartek popołudniu po raz ostatni „Betleem polskie".

— Miejski Teatr Opera i Operetka. Dziś we wtorek 31 bm. „Cavaleria Rusticana" i „Pajace". Zapowiedź występu p. Wolińskiego, świetnego artysty Opery Warszawskiej w „Cavalerii Rusticana" wzbudziła ogromne zainteresowanie. W roli Santuzzy wystąpi p. Zbigniewiczówna, w roli Loli i Neddy — p. Jastrzębska. Alfiem i Toniem będzie p. Kniaginin. P. Stępnowski śpiewa Cania.

Jutro „Baron Kimmel".

Premiera „Madame Butterfly" w dniu 2. II. uczyni zadość wielokrotnym życzeniom. Teatr przystępuje do jej wystawienia z znacznym nakładem kosztów i pracy.

— **Dziś premiera w „Bagateli"** „Ulubieniec kobiet", znakomita farsa M. Hennequina, wchodzi w dniu dzisiejszym na repertuar teatru „Bagatela". „Ulubieniec kobiet" granę będzie przez cały bieżący tydzień. We czwartek pop. po cenach zniżonych „Cierpki owoc". W sobotę pop. po cenach 70% niższych „Upiory", W niedzielę pop. „Płomień".

— **Wielka rewia Tommy'ego w „Bagateli"** 1-go lutego o godz. 11 w nocy pod reżyseryą p. Leopolda Zbuckiego zyskała kilku nowych świetnych wykonawców: pp. Czernekównę, Kamińską, Kączorowskiego i Wolińskiego. Ewolucye taneczne ułoży p. Koszutski. Dyrekcya „Bagateli" oddała autorowi do dyspozycyi cały aparat sceniczny celem oprawienia rewii w godne szaty.

— **Reduta prasy.** Dziś, tj. we wtorek sprzedaż biletów odbywać się będzie od godz. 4—6 wieczór w redakcyi „Czasu". W dniu Reduty sprzedawać się będzie bilety w kasie Starego Teatru od godz. 7 wieczór. Zainteresowanie Redutą prasy jest niezwykłe, a to ze względu na szereg atrakcyj, przygotowanych przez komitet. Dzięki uprzejmości dyrekcyi teatru miejskiego „Opera i Operetka" oraz gotowości z jaką znakomity balet tego teatru przyrzekł współudział, największą atrakcyą Reduty będzie przedstawienie baletowe układu wytwornego baletmistrza p. Jana Cesarskiego. Na estradzie zamienionej w obóz cygański rozegrają się sceny taneczne, ilustrujące obrazki z życia cyganów. Następnie zespół baletowy odtańczy szereg modnych tańców, a między innymi „Bacchanalie Głazunowa", „Mister Randtime" i fokstrotę „Salome". Jako soliści wystąpią pp. J. Cesarski i Zofia Ilyina, Jerzy Kjakszt i Cecylia Jabłońska oraz Kaliska i Wrońska. W tańcach weźmie udział cały corps de ballet. Jak już donosiliśmy, najpiękniejsza maseczka otrzyma artystycznie wykonany wachlarz, zdobiony pędzlem znakomitego artysty-malarza prof. Stanisława Dębickiego. Cały gmach Starego Teatru jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej przemieni się w ogród pełen zieleni. Świetna orkiestra opery oraz ciesząca się ogólnem uznaniem orkiestra pracowników tramwajowych, będą nieustannie przygrywać do tańca.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: Horsztyński.
Środa: „Horsztyński".

TEATR MIEJSKI: OPERA I OPERETKA.

Wtorek: Carmen.
Środa: „Baron Kimmel".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA":

Wtorek: Ulubieniec kobiet (premiera).
Środa: „Ulubieniec kobiet".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOSIOLACH

Wtorek: Krowoderskie zuchy (premiera).

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc luty.

Z sali sądowej.

NAPAD RABUNKOWY NA RODZINĘ ŻYDOWSKĄ.

Rozprawa sądowa przeciw Józefowi Łysakowskiemu i sześciu towarzyszom o zbrojny napad rabunkowy na rodzinę Spindlerów w Jędrzejowie, zakończyła się przed lwowskim sądem okręgowym w sobotę w nocy. O godz. 11.30 zapadł na mocy werdyktu sędziów przysięgłych wyrok, uwalniający wszystkich oskarżonych od winy i kary.

Prokurator wniósł zażalenie nieważności. Trybunał po odbytej naradzie wypuścił oskarżonych na wolną stopę.

Z kraju.

Ruch ludności miasta Warszawy. W okresie czasu od 1 do 7 stycznia r. z. zarejestrowano 254 skonów, w tej liczbie: mężcz. 123, kobiet 131; chrześć. 197, żyd. 57; pochowano noworodków martwych 21 (15 ślubn. i 6 nieśl.); w tym samym okresie czasu spisano 366 metryk urodzeń, w tej liczbie chłopców 194, dziewcząt 172; dzieci ślubnych 347, nieślubn. 19, chrześć. 319, żyd. 47, oraz spisano 104 akty ślubne, w tej liczbie chrześc. 79, żyd. 25.

Demonstracya antysemicka w Warszawie. Chociaż zapowiedziany na sobotę drugi koncert Izy Kremer został odwołany, „Dwugroszówka" w piątkowym numerze zamieściła świadomie kłamliwą wzmiankę, że koncert ten ma się odbyć i nawoływała młodzież akademicką do zebrania się na ul. Smolną przy gmachu szkoły im. Zamojskiego w celu wyrażenia protestu. Apel ten naturalnie nie pozostał bez skutku. W sobotę o godz. 2-ej pomimo mrozu garstka studentów, w liczbie 200, przeważnie z uniwersytetu zebrała się w oznaczonem miejscu, gdzie odbył się wiec. Po wiecu uformował się pochód, który z antysemickiemi transparentami ruszył do komisaryatu Rządu. U wylotu ul. Wierzbowej oddział policyi próbował bezskutecznie zatrzymać demonstrantów. Gdy wreszcie przybyli na plac Teatralny (po drodze przed hotelem Angielskim, gdzie mieszka p. Iza Kremer, urządzono kocią muzykę) delegacya udała się do kom. rządu p. Borzęckiego i wręczyła mu memoryał, domagając się przedewszystkiem wydalenia p. Izy Kremer z Polski, ochrony życia publicznego przed zażydzeniem itd.; prócz tego memoryał wymienia 150 nazwisk żyd. studentów, którzy pono uprawiają agitacyę komunistyczną i winni być aresztowani. Pan komisarz obiecał rozpatrzeć żądania delegacyi, poczem pochód został rozwiązany.

Nowa agencya pocztowa. Z dniem 1 lutego 1922 wchodzi w życie w Radwanie, powiat Dąbrowa koło Tarnowa agencya pocztowa o pełnym zakresie działania, utrzymująca połączenie pocztowe z urzędem pocztowym w Dąbrowy koło Tarnowa. Do miejscowego okręgu doręczeń agencyi należy gmina Radwan, do zamiejscowego zaś przysiółek Podradwanie.

Telegraf w Gdańsku. Ministerstwo spraw wojskowych przekazało stacyę telegrafu Hughes'a w Gdańsku pod zarząd ministerstwa poczt i telegrafów. Stacya ta wraz z personalem czasowo ustanowiona została w biurze komisaryatu generalnego Rzeczypospolitej Polskiej. Obecnie toczą się pertraktacye urzędowe telegrafu polskiego w porcie gdańskim z połączeniem stacyi pocztowej z Warszawą.

Dział gospodarczy.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

P. Karachan o polsko-rosyjskich stosunkach handlowych. „Echo de Paris" donosi z Rygi o wywiadzie, jakiego udzielił p. Karachan w przejeździe przez Rygę dziennikarzom o przyszłych stosunkach polsko-rosyjskich. „Zajmuje mnie obecnie przedewszystkiem — mówił p. Karachan — nawiązanie i ułożenie stosunków ekonomicznych pomiędzy Polską i Rosyą, ponieważ uważam, iż sprawa ta jest pierwszorzędnego znaczenia. Uważam również, że istnienie stosunków handlowych sprzyja nawiązaniu dobrych stosunków politycznych. Z punktu widzenia interesu Polska i Rosya mają w równej mierze interes rozwijania wzajemnych stosunków handlowych. Polskie wyroby przemysłowe zwłaszcza tekstylne mieć będą znaczny zbyt w Rosyi. Dla nas zaś zakupywanie ich w Polsce przedstawia liczne korzyści, ponieważ wypadają nam o wiele taniej, niż gdziekolwiek, a wysyłka ich do Rosyi nie przedstawia żadnych trudności. Jestem przekonany, że z chwilą nawiązania dobrych stosunków ekonomicznych

Polski z Rosyą, polski przemysł tekstylny będzie mógł przez długie lata pracować wyłącznie dla Rosyi. Obecnie — kończył p. Karachan — jesteśmy w trakcie omawiania z Warszawą układu handlowego; jestem przekonany, że zawarcie go nie nastręczy wielkich trudności".

Międzynarodowa Wystawa wzorów i prób w Bukareszcie otwartą zostanie 20 sierpnia br. **Izba** handlowa i przemysłowa zawiadamia o tem zainteresowane sfery przemysłowe, które otrzymać mogą bliższe informacye w Konsulacie Rzeczypospolitej Polskiej w Bukareszcie.

Podatek dochodowy od płac zarobkowych. Krakowska Izba Skarbowa donosi: Według nadeszłego tutaj dnia 24 stycznia 1922 zarządzenia, Ministerstwo Skarbu zezwoliło, aby służbodawcy względnie przedsiębiorstwa i instytucye, obowiązane w myśl art. 89 i 90 ust. z 16 VII 1920, Dz. Ust. Nr. 82 o państwowym podatku dochodowym, do potrącania podatku od dochodu z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, potrącały począwszy od 1 stycznia 1922 r. aż do czasu wydania odnośnych przepisów w drodze ustawodawczej, wszystkim pracownikom podatek dochodowy w wysokości 2% od każdej sumy uposażeń, wypłaconej przez służbodawców w pieniądzach lub w naturze.

Apel Izb handlowych i przemysłowych do rządu. Zachodnio małopolskie Izby handl. i przemysłowe, tj. krakowska i bielska odniosły się do ministerstwa przem. i handlu oraz spraw wewnętrznych z prośbą o możliwie najrychlejsze przystąpienie Rzeczypospolitej polskiej do konwencyi państw sukcesyjnych, zawartej w Gracu w sprawie ułatwień komunikacyi osobowej i w sprawach paszportowych. Izby zwracają uwagę na to, że nieprzystąpienie do tej konwencyi naraża polski przemysł i handel na wielkie straty.

Organizacya eksportu drzewa do Anglii. „Kuryer Łódzki" donosi, że w tych dniach odbyła się w Akcyjnym Banku Związkowym w Łodzi konferencya poważnych firm drzewnych przy współudziale reprezentantów banków na temat zorganizowania racyonalnego eksportu produktów drzewnych do Anglii. W konferencyi tej wziął udział także reprezentant jednej z największych firm angielskich. Postanowiono założyć spółkę angielsko-polską, która program zakreślony przez inicyatorów miałaby zrealizować.

Wywóz jęczmienia zagranicę. Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych przeznaczyło 15.000 ton jęczmienia do wywozu. Jęczmień przeznaczony do wywozu, wywożony będzie przeważnie w formie słodu, który zagranicą cieszy się ogromnym popytem.

Nowa lista towarów, zabronionych do przywozu W najbliższych dniach ułożona zostanie nowa lista towarów, zabronionych do przywozu. Lista będzie ogromnie zredukowana. Współdziałać będą w ułożeniu listy razem z ministerstwem handlu i przemysłu także inne interesowane ministerstwa. Ministerstwo handlu i przemysłu jest za najdalej idącem ograniczeniem reglementacyi, która nie dała żadnego rezultatu. Obecnie listę rozpatruje główny urząd przywozu i wywozu.

Ponowne wprowadzenie podatku od węgla. Wbrew onegdajszej uchwale Rady przemysłowo-handlowej ministerstwo skarbu ma zamiar podatek od węgla, który z powodu kryzysu przemysłowego w miesiącach grudniu ub. r. styczniu br. był zawieszony, wprowadzić na nowo. Ministerstwo skarbu stoi na stanowisku, że ponieważ kryzys przemysłowy w większej części już minął, nie może dalej zrezygnować z podatku od węgla, którego ubytek przynosi skarbowi państwa stratę około 2 miliardów marek.

Z giełdy.

Kraków, 30 stycznia.

Waluty podniosły się dziś nieco w kursie. Dolary mocniejsze były o 50 punktów, franki fr. o 10 p., korony czeskie o 2 p., a austryackie o 0.03 p. Jedynie marki niemieckie były o ½ punktu słabsze.

Obroty akcyami nieco ożywiły się przy tendencyi lekko zwyżkowej.

Giełda krakowska z dn. 30 stycznia 1921 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Gotówka (banknoty) Sprzedaż	Czeki, przekazy i wpłaty Kupno	Czeki, przekazy i wpłaty Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zied.	3200·—	3400·—	3200·—	3400·—	—
Dol. kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki franc.	265·—	285·—	270·—	290·—	—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Marki niemieck.	16·—	17·—	16·50	17·50	17·—
Korony austr.	—·40	—·45	—·42	—·46	45½
Kor. czesko.-sł.	59·—	62·—	61·—	64·—	63·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	950·—	1000·—	
Bank Małopolski	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	600·—	650·—	630·—
Handl. Sp. akc. „Impex"	275·—	325·—	280—295
„Polski Glob" I-III em.	800·—	850·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	325·—
Warsz. Tow. Trans. i Żeglug	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	5000·—	5300·—	5150—5250
H. Cegielski, Poznań „ex"	1900·—	2100·—	2050·—
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-IIe	1200·—	1300·—	
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	2050·—	2250·—	
Zakłady amunic. „Pocisk"	800·—	850·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch	1000·—	1100·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000-	18.000-	
„Górka" fabryka cementu	4500·—	5000·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	8400·—	8700·—	8600·—
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	4800·—	5100·—	
Ska akc. przem. naft i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	1650·—	1750·—	1750·—
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	—·—	—·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1000·—	1125·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	5100·—	5300·—	5200·—
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk	2550·—	2750·—	
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3200·—	3400·—	3300·—

Giełda warszawska z bm. 30 Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 3450—3460—3440, sprzedaż 3450, kupno 3420. Franki francuskie gotówka tranz. 289—288. Marki niemieckie gotówka tranz. 17·10—17·05, sprzedaż 17·05, kupno 16·85. Gdańsk (czeki) tranz. 17·20—17. Belgia (czeki) tranz. 276·50—278. Berlin (czeki) tranz. 17·25—17·10. Budapeszt (czeki) tranz. 550. Londyn (czeki) tranz. 14775—14860—14800, sprzedaż 14850, kupno 14775. Nowy Jork (czeki) tranz. 3460—3450. Paryż (czeki) tranz. 288—289—288·25, sprzedaż 289, kupno 287. Praga (czeki) tranz. 68.— Szwajcarya (czeki) tranz. 702—690. Wiedeń (czeki) tranz. 40—40·50, sprzedaż 40·50, kupno 39·50.

Giełda wiedeńska z 30 bm.: Renta majowa 120·—, austr. renta kor. 120·—, renta lutowa 130—, węgierska renta koron. 2850, losy tureckie 33500, priorytety kolei południowej 20900, Anglobank 10000, Bankverein 7770, Bodenkredit 10900 austr. zakład kredytowy 9300, Bank depozytowy 3450, Laenderbank 24900, Merkury 4750, Unionbank 6850, Zivnostenska 63000, Kolej północna 340000, Lwów-Czerniowce 24200, Koleje austr. 52100, Kolej południowa 19700, Alpiny 54000, Berg und Huetten 129000, Krupp 34400, Huta Poldi 60000, Rima 24100, Skoda 66200, Apollo 30000, Fanto 88.00, Gal. Karpaty 115000, Galicja ——, Zieleniewski ——, Siersza 17000. Bank obrotowe 3200, Schodnica 63500.

Giełda gdańska z 30 bm. (Tel. wł.) Na dzisiejszej nieof. giełdzie notowano marki pol. 6, 6.05, dolary 199, 200, funty ang. 850, 855, przekazy na Polskę — 6.05, 6.10.

Zurych. PAT. Początkowe kursa dewiz: Holandya 188, N. Jork 513, Londyn 21.77, Medyolan 22.87½, Praga 10, Budapeszt 0.72½, Warszawa 0.16, Wiedeń 0.16, austr. stempl. 0.08.

TELEGRAMY.

Nota rządu polskiego do rządu kowieńskiego.

Polska za nawiązaniem stosunków sąsiedzkich.

(Telefonem od naszego korespondenta)

T. Warszawa. W związku z podanym przez nas tekstem noty rządu kowieńskiego telefonują nam w dalszym ciągu: Minister spraw zagranicznych p. Skirmunt wysłał do rządu kowieńskiego notę, w której powołując się na dążności pokojowe rządu polskiego, wyrazem których były bezpośrednie rokowania polsko-litewskie w Warszawie w grudniu 1920 r., stwierdza, że stanowisko pokojowe rządu warszawskiego nie zmieniło się od tego czasu. Odnośnie do zaprojektowanych przez rząd kowieński bezpośrednich rokowań, rząd polski gotów jest w każdej chwili podjąć bezpośrednie pertraktacye bądź w Warszawie, bądź w Kownie.

Równocześnie rząd protestuje przeciwko wszystkim zarzutom podniesionym przez Kowno co do wyborów wileńskich.

Nota kończy się zapewnieniem, iż rząd polski gotów jest do zawarcia szeregu konwencyi z Litwą Kowieńską.

Białe banknoty 1000 i 100 markowe można wymieniać

(Telefonem od naszego korespondenta)

T. Warszawa. Centrala P. K. K. P. ogłasza, że w wyjątkowych wypadkach wymienia jeszcze wycofane z obiegu białe banknoty 100- i 1000-markowe. Podania z umotywowaniem zwłoki należy wnosić do P. K. K. P.

Nędza finansowa sowietów.

Moskwa. (A. W.) Na skutek braku znaczków pieniężnych, wypłata żołdu na grudzień dla armii czerwonej zostanie uskuteczniona nie wcześniej, jak z końcem lutego. Również wypłaty poborów urzędnikom państwowym są stale opóźniane o kilka miesięcy. Wskutek tego panuje wśród urzędników wielkie wzburzenie.

Prasa sow. przeciw wyjazdowi Lenina do Genui.

Moskwa. (A. W..) „Prawda" przytacza szereg opinii rozmaitych dzienników sowieckich w sprawie wyjazdu Lenina na konferencyę do Genui. Większość dzienników sowieckich jest zdania, że Lenin może doskonale uczestniczyć w rozprawach w Genui nie wyjeżdżając z Moskwy. Zdaniem tych dzienników, wewnętrzna sytuacya Rosyi wymaga obecności Lenina w Moskwie.

Ludożerstwo w Rosyi sowieckiej.

Moskwa. (A. W.) Z okolic dotkniętych głodem nadchodzą coraz straszniejsze wieści. W okolicach tych śmiertelność przybiera zastraszające rozmiary. Jeżeli w ciągu bieżącego roku nie przybędzie skuteczna pomoc, wymrze około 10 milionów ludzi. W guberniach samarskiej i saratowskiej zdarzają się coraz częściej wypadki ludożerstwa.

Kronika telegraficzna.

Praga. PAT. (WKB) „Bohemia" donosi, że huty żelazne we Witkowicach jako też fabryki wagonów w Nesselsdorf i Studerska (Strading) wypowiedziały pracę wielu setkom robotników. Z powodu podwyższenia korony czeskiej również i w przemyśle tkackim zanosi się na wydalania robotników.

Konstantynopol. (AW). Rząd turecki zwrócił się oficyalnie do Rady Najwyższej z prośbą o dopuszczenie przedstawiciela Turcyi do udziału w konferencyi w Genui.

Rewel. PAT. Policya estońska aresztowała komunistów, którzy usiłowali wysadzić w powietrze tutejszą centralę stacyi elektrycznej. U aresztowanych znaleziono dynamit i broń.

Londyn. PAT. Król zezwolił na ogłoszenie dalszej seryi listów królowej Wiktoryi. Serya ta obejmuje okres od roku 1851.

Londyn. PAT Albert Thomas, dyrektor międzynarodowego biura pracy odbył w sobotę dłuższą konferencyę z Lloydem Georgem.

Grac. PAT. (WBK). Z Belgradu donoszą: Wczorajsza rada ministrów na wniosek ministra spraw zagranicznych uchwaliła dwa miliony fr. rocznych apanażów Jugosławii dla b. króla Karola. Decyzya ta będzie zakomunikowana konferencyi ambasadorów.

Waszyngton. PAT. (Havas). Załamanie się węzłów sufitowych w kinematografie Knicker Bruchre spowodowało śmierć 69 osób, 100 osób odniosło rany.

Montevide. PAT. (WBK). Podróżnik sir Eryk Shacleton zmarł dziś 5 stycznia na pokładzie swego okrętu Quest na zapalenie płuc.

Kalkuta. PAT. (Havas). Policya rozprószyła zebranych na wiecu nacyonalistów i dokonała licznych aresztowań. Nacyonaliści zaatakowali policyę.

Kalkuta. PAT. (Havas). Przywódca powstańców Abdul Hasan oraz 4 powstańcy skryli się w jednej z tutejszych świątyń, gdzie zostali zabici przez oddział wojsk angielskich.

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Mgka. Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.